

Ziemia porzywa wsie i miasteczka

Strasza katastrofa żywiołowa w Sabaudji

PARYŻ, 13.3. — Tel. wł. — Okolice miasteczka Chatelard w Sabaudji przedstawiają od 36 godzin niezwykle groźny widok. Wśród ogłuszającego huku i loskotu olbrzymie masy ziemi, oceniane na 6 milionów metrów sześciennych, posuwają się z szybkością 150 metrów na godzinę, niszcząc w swoim strasznym pochodzie wszystko, co napotykają po drodze. Dwie wsie Bergues i Michaud znikły pod nie samowitą lawiną. Domy początkowo zjeżdżały jakby na fali, po kilku minutach zaś zniknęły, pochłonięte przez ziemię.

Taki sam los grozi wsi Granges i miasteczku Chatelard.

Również koło Bellecomp ruszyły masy ziemi. Około 30,000 metrów sześciennych szutru i kamieni przewalają się przez brzeg rzeki Isery i w jednej chwili wypełniły koryto. Rzeka wyłobila sobie w odległości 60 mtr. od stałego nowego łożysko.

Poza tem w Salins zwały się około 10,000 metrów sześciennych ziemi do koryta rzeki Doron. Niebezpieczeństwo potęguje się z godziny na godzinę.

Ofiar w ludziach nie było, gdyż ludność, ogarnięta paniką, ratuje się ucieczką, porzucając całe mienie.

Wzgórza, ciągnące się wzdłuż drogi do Bordeaux poczęły obsuwać się na przestrzeni 3 km. Domy, znajdujące się w tej okolicy, ewakuowano.

Na miejscu strasznego nieszczęścia pracuje kilkunastu inżynierów, celem zmniejszenia skutków żywiołowej katastrofy. W ciągu nocy i dzisiejszego ranka wysadzono kilkanaście mostów w powietrze, aby osłabić siłę posuwającej się ziemi.

Ameryce potrzeba drugiego Roosevelta

Ostry atak na prezydenta Hoovera

WASZYNGTON 13.3. Na odbytem ostatnio zgromadzeniu odłamu postępowców partii demokratycznej i republikańskiej krytykowano gwałtownie prezydenta Hoovera za to, że obiecuje on więcej, niż może uczynić.

Senator Lafolette wystąpił szczególnie ostro, czyniąc Hoovera „osobiście odpowiedzialnym” za niepowodzenie ostatniego kongresu, dążącego do ulżenia bezrobotnym oraz przyjęcia z pomocą ofiarom suszy.

Senator Norris oświadczył, że w „Białym Domu” potrzebna jest obecność drugiego Roosevelta. (PAT).

Tragedja w domu urzędnika pocztowego

Samobójstwo chorej umysłowo żony

ŁÓDŹ, 13.3. — Tel. wł. — W domu urzędnika pocztowego Ludwika Sułkowskiego zamieszkałego przy ul. Andrzeja rozegrała się dzisiaj wstrząsająca tragedia. Teściowa Sułkowskiego, która mieszkała razem z nim, od dłuższego czasu była chora umysłowo i przebywała nawet z tego powodu przez pewien czas w szpitalu.

W ostatnich dwóch tygodniach żona Sułkowskiego Aniela zaczęła również zdradzać objawy choroby umysłowej. Twierdziła ona, iż na życie jej czyhają jacyś zbrodniarze.

Dziś po południu gdy obie kobiety zostały same w domu żona Sułkowskiego postawiła na stole trzy płonące gromnice, obok nich położyła wieniec z krepy i ustawiła święte obrazy, następnie ubrała się w nową przed kilku dniami sprawioną czarną suknię,

ESKADRA ANGIELSKA w Funchalu

FUNCHAL, 13.3. Przybyła tu z wizytą eskadra angielska pod dowództwem admirała Little, składająca się z 15 okrętów wojennych.

Eskadra opuści Funchal 14 b.m.



W Warszawie pp.: Jan Kultys — Dobra 54 m. 39; Koch Stefan — Olkusa 10 m. 12; Józef Król — Wilanów pod Warszawą; Piotr Bulewicz — Zajączka 12 m. 64; Kazimierz Kryz, plut. — W-wa, 1 P.A.N.; Edmund Kryst — Targowa 77; Jan Szymański — Wronia 21 m. 66; Ludwik Trzciński — Ceglana 7 m. 36; Adam Kosin — Rymarska 8 m. 5; Mikolaj Wadlewski — Chłodna 38; Antoni Świerkiński — gm. Bródno, wieś Elsnerów, dom p. Markowskiej; Antoni Ostrowski — Chmielna 49 m. 38; Edward Baraniak — Brukowa 6; Stefan Maszke — Przemysłowa 2 m. 18; Józef Piwowarczyk — Grochowska 49; Kazimierz Połubiński — Al. Jerozolimskie 103 m. 68; Benedykt Jabs — Browarna 6; St. Piłarski — Wronia 29 m. 35; Antoni Gejgalski — Piękna 52 m. 11; Piotr Turwicz — Hoża 4 m. 91; Stanisław Wiśniewski — Wierzbowa 6; St. Sawelski — Dzielnia 60 m. 21; Wilhelm Bauer — Praga, Grochowska 17 m. 2; Stanisław Kamiński — Młynarska 7 m. 42; Romuald Greczyński — Młynarska 5 m. 5; Antoni Morawski — Piękna 33 m. 78; Henryk Zalewski — Ostrołęka 23 m. 32; Tadeusz Szczepański — Lubelska 23 m. 24; Jan Szewczyk — Wesoła 8 m. 13; B. Komendarczyk — Belwederska 26 m. 5; Irena Brzozowska — Chmielna 70 m. 32; Tadeusz Rakuszewski — Wronia 52 m. 3; Antoni Zablowski — Konopacka 12 m. 15; Marcelli Krepki — Leszno 25 m. 21; Franciszek Górski — Kopieńska 1 m. 42; Adam Zalczewski — Krochmalna 36 m. 4; Marcelli Lichocki — Piękna 32; U. Kozłowski — Pańska 53 m. 30; Józef Rostawski — Jagiellońska 22 m. 16; K. Trusiak — Ziota 39 m. 4; Józef Rowiński — Żelazna 50 m. 20; Piotr Pstrokoński — Szopna 17; Tadeusz Firley — st. Rembertów; Antoni Zmysłowski — Rejtana 17 m. 11; Ryszard Reich — Krochmalna 89 m. 26; Jan Milewicz — Szeroka 38 m. 49; Janina Cwieczkowska — gm. Bródno, Elsnerów, dom Kwiatkowskiej; Stanisław Kowalski — Dobra 57 m. 9; Jan Brylak — Miłociny; Tadeusz Zukowski — Nowolipki 29.

Na prowincji pp.: Marja Sztacherska — Grodno, sąd

Stosunki polsko-brytyjskie



Uroczystość otwarcia sekcji brytyjskiej wydziału zagranicznego Związku narodowego młodzieży akademickiej odbyła się onegdaj w gmachu Techników im. Prezydenta Narutowicza. Na zdjęciu: 1) nac. Biega z M.S.Z., 2) konsul gen. Anglii F. Savery, 3) sekretarz ambasady angielskiej Broadmead, 4) Zabko - Potopowicz, kierownik sekcji brytyjskiej Związku, 5) P. N. Loxley, sekretarz ambasady angielskiej i bawławy w Warszawie (6) lord Chicoster.

Całonocna bitwa parlamentarna we Francji

Zwycięstwo rządu w walce o ministra finansów

PARYŻ, 13.3. — Tel. wł. — Wobec postanowienia rządu oraz izby deputowanych, aby budżet na rok 1932 zatwierdzić w ciągu dnia dzisiejszego, posiedzenie parlamentu, które rozpoczęło się wczoraj o godzinie 9 wieczorem, trwało bez przerwy przez całą noc i cały dzisiejszy ranek.

Najważniejszą sprawą porządku dziennego, a mianowicie sanacji towarzystwa lotniczego „Aero-Postale”, przyszła pod obrady dzisiaj rano. Z zagadnienia tego stworzył socjaliści odskocznik dla obalenia rządu Laval'a, a przede wszystkim ministra finansów Flandina.

W izbie zapanało ogromne napięcie.

W kuluarach twierdzono, że nocne obrady, w czasie których rząd ani razu nie wystąpił z żądaniem przyznania mu votum zaufania, podważyły jego stanowisko. Okazało się jednak, że premier Laval jest zrzeczniejszy, niż opozycja.

Sprawozdawca deputowany socjalistyczny Moche przedstawił bilans „Aero-Postale”, który wykazuje 220 milionów franków deficytu.

Komunista Doriot oświadczył, iż będzie głosował przeciwko projektowi sanacji towarzystwa podpisanego przez ministra finansów Flandina, który jest równocześnie radcą prawnym „Aero-Postale”.

Przywódca socjalistów Blum w ostrej formie zapytał rząd, czy prawda jest, że minister Flandin za mierz w razie zaatakowania go odpowiedzieć kontratakiem przeciwko niektórym osobistościom opozycji w izbie.

Minister Flandin stwierdził w odpowiedzi na te ataki, że nie brał udziału w organizacji dyrekcji „Aero-Postale” i bronił jedynie towarzystwa w trzech sprawach, ale nie mieszał się do jego interesów.

Z kolei wystąpił energicznie przeciwko atmosferze podejrzeń, panującej obecnie wśród kół politycznych, a zwracając się do socjalistów, oświadczył:

Niegdyś partje polityczne ścierały się na gruncie idei, dzisiaj walczą o osoby. Jeśli parlament będzie w dalszym ciągu sam szarpał swoich członków, wówczas staną przed nami w najbliższych wyborach nowi kandydaci i zarzucą wam zdeprawowanie parlamentu.

Nie jako minister, który broni swej teki, nie jako człowiek prywatny, broniący swego honoru, ale jako republikanin oświadczam, że sabotaż obecnego ustroju trwa już dość długo.

Minister Flandin stwierdził, że w czasie obejmowania ministerstwa finansów dokładnie kolegom swoim w gabinecie wyjaśnił stosunek swój do „Aero-Postale”.

Jeżeli p. Leo Blum — mówił p. Flandin — twierdzi, że adwokat, który otrzymał pewne honorarium od swego klienta jest z nim związany na całe życie, to musi zapytać samego siebie, w jakim stopniu pozostaje pewien wybitny przywódca socjalistów (minister miał na myśli Bluma) do Galerii Lafayette, od której pobiera w charakterze adwokata 120 tysięcy franków rocznego honorarium.

W końcu premier Laval zabrał głos, aby wyrazić ministrowi Flandinowi swoje zaufanie i wezwać go do głosowania za przedłożeniem umożliwiającem Francji połączenie lotnicze z Ameryką.

Leo Blum oświadczył, iż wprawdzie będzie głosował za projektem, jednakże domaga się obniżenia przewidzianej sumy o milion franków, przyczem poprawce tej nadaje znaczenie votum nieufności dla rządu.

Premier Laval, korzystając ze słabej argumentacji opozycji i ze świetnej obrony Flandina, postanowił w tej chwili rzucić na stół ostatnią kartę i postawił w związku z poprawką Bluma kwestię zaufania.

W odpowiedzi na to izba 340 głosami przeciwko 215, a więc większością głosów odrzuciła poprawkę i wyraziła rządowi votum zaufania.

32 traktaty międzynarodowe

Uchylenie przepisów wyjątkowych wczoraj na plenum Sejmu

W ciągu pierwszych dwu godzin wczorajszego posiedzenia Sejmu Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji 32 projekty ustaw o ratyfikacji przeróżnych traktatów i umów międzynarodowych.

Sprawy te nie wzbudziły żadnego zainteresowania w Izbie, ławy rządowe świeciły pustką, jedynie tylko w łóży dyplomatycznej znajdował się radca poselstwa jugosłowiańskiego p. de Guilli oraz sekretarz poselstwa, którzy przybyli z okazji ratyfikacji umowy konsularnej pomiędzy Polską a Jugosławią.

Następnie Izba przyjęła bez dyskusji, po sprawozdaniu posła Podoskiego poprawki Senatu do ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością lub religią obywateli.

Umowa o rozejmie celnym

Konferencja zespolonej akcji gospodarczej w Genewie

Do Genewy zwołana została nagle, na dz. 16 b. m., międzynarodowa konferencja zespolonej akcji gospodarczej.

Przedmiotem obrad konferencji będzie zagadnienie wprowadzenia w życie umowy między narodowej o rozejmie celnym.

Rząd polski w roku ubiegłym nie ratyfikował tej umowy, gdyż uznał, że postanowienia jej nie są korzystne dla interesów gospodarczych Polski.

Na obecnej konferencji omawiana ma być sprawa zmiany pewnych postanowień umowy, aby umożliwić Polsce przystąpienie do niej.

Na czele delegacji polskiej udaje się do Genewy p. wiceminister Fr. Doleżał.

PDMOC DLA ROLNICTWA

Ułatwienie spłat uciążliwych zobowiązań

Organizacje gospodarcze złożyły czynnikom rządowym memoriał w sprawie ulg dla rolnictwa, które znajduje się obecnie pod ciężarem trudnych do spłat zobowiązań.

W kołach rządowych powstał ostatnio projekt wydania ustawy, mającej na celu ułatwienie spłat uciążliwych zobowiązań właścicieli gospodarstw rolnych.

Nowa radiostacja niemiecka

dla uniemożliwienia odbioru polskich słuchowisk

WROCLAW, 13.3. — Tel. wł. Władze niemieckie zaniepokojone olbrzymią radiostacją raszyńską, która umożliwia doskonały odbiór, nawet w najodleglejszych zakątkach Śląska

Opolskiego postanowiły wybudować nową wielką radiostację we Wrocławiu.

Siła tej stacji, która ma być czynna już od jesieni, ma się równać sile stacji raszyńskiej.

Zmiany na stanowiskach starostów

w Białymstoku, Łomży, Wołkowysku, Białej i Radzyniu

Starostą powiatowym w Wołkowysku został mianowany dotychczasowy starosta w Białymstoku Alojzy Kaczmarczyk.

Starosta wołkowyski zaś Kazimierz Eustachiewicz objął powiat łomżyński.

Witold Skrzyński starosta z Łomży, został mianowany starostą w Białej Podlaskiej.

Dotychczasowy starosta w Białej Podlaskiej, Ignacy Barski, został mianowany inspektorem wojewódzkim we Lwowie.

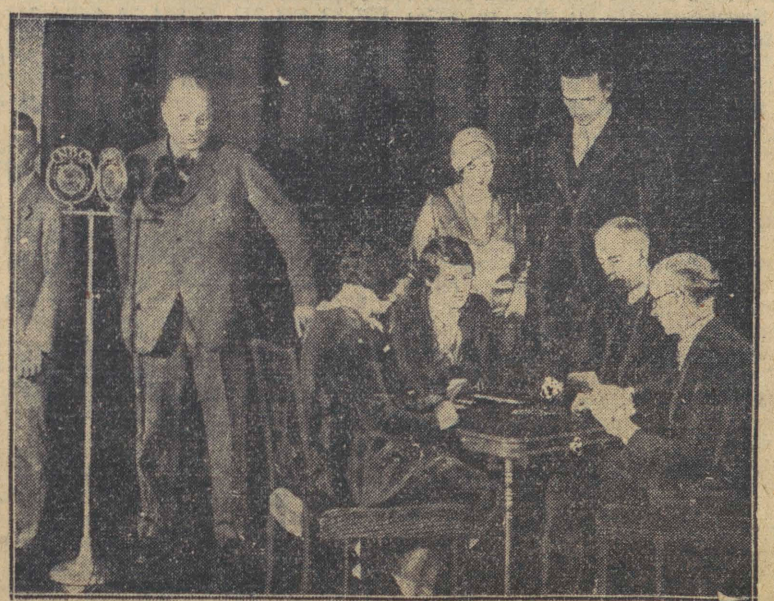
Henryk Banaśkiewicz otrzymał kierownictwo powiatu Radzyńskiego.

Dr. Karol Wittek z Białegostoku przeniesiony został na stanowisko inspektora wojewódzkiego w Krakowie.

KS. ARCYBISKUP NOWOWIEJSKI nowy dr. św. teologii

W uznaniu zasług na polu naukowym Uniwersytet warszawski nadał ks. arcybiskupowi Antoniemu Nowowiejskiemu, tytuł doktora św. teologii honoris causa.

Bridż w radio



Nowojorska stacja radiowa zaprowadziła naukę gry w bridża przy pomocy mikrofonu. Zaproszone towarzystwo doskonałych graczy gra w bridża, a słuchacze obok speakera objaśnienia gra słuchaczom radiowym.

Murnau nie żyje

„Był trębaczem w straży ogniowej i nosił kapelusz a la Bismarck”

Stary nauczyciel gimnastyki bohaterem powieści i ofiarą swych uczniów

Pewnego dnia do sali gimnastycznej gimnazjum męskiego w małym bawarskim miasteczku Erlangen wszedł jeden z uczniów z tajemniczą miną.

— Słuchajcie — powiedział do kolegów czekających na lekcję gimnastyki — coś wam pokażę.

To mówiąc, wyciągnął z za błyzy książkę.

Na okładce widniała uśmiechnięta buzia dziewczęca, a nad nią tytuł:

„Etienne i Luiza”

Autorem powieści był Ernst Pentzold.

Kilkanaście ciemnych i jasnych krótko ostrzyżonych głów pochyliło się nad książką.

— No, więc, co? Co w tem nadzwyczajnego?

Uczniak powalany atramentem palcem przewrócił parę kartek i znalazł.

— Patrząc!

Bohaterem książki był nauczyciel gimnastyki nazwiskiem Loch.

a cały dowcip polegał na tem, że nauczycielem gimnastyki chłop-

ców był właśnie prof. Loch. Co więcej, bohaterka książki, Niemka zakochana w jeńcu Francuzie Etienne, była Luiza, a córka prof. Locha, piękna panienka, nosiła właśnie to imię.

— Baczność! Pan Loch idzie! — zawołał któryś z uczniów i do sali wkroczył sprzystym krokiem gimnastyk.

Po chwili w sali rozlegała się już komenda:

„Raz dwa i trzy! Raz, dwa, trzy i cztery!”

Ale chłopcy nie zapomnieli o powieści. Kursowała ona z rąk do rąk.

Zaraz potem

rozpoczęły się prześladowania nauczyciela.

Jednego dnia zastał na tablicy wypisaną charakterystykę Locha z powieści:

„Nauczyciel gimnastyki Loch był bogobojny i był członkiem obojczych kolumny sanitarnej, trębaczem w straży ogniowej, o-

piekunem w związku służby domowej i w związku popierania floty niemieckiej, nosił kapelusz a la Bismarck itp.”

Kiedy indziej, gdy wchodził do klasy, jakiś dowcipnisz wołał:

— A gdzie Luiza?

To znów, gdy komenderował: „W lewo zwrot!” w rzęдах odwróconych do niego tyłem chłopców wybuchały chichoty...

Wreszcie stary nauczyciel miał tego dość i

wniósł do sądu monachijskiego skargę na autora powieści,

żądając odszkodowania za osiem szenie go przed uczniami.

Na proces zjawił się 68-letni Loch, obwieszony odznakami wojennymi, i żądał ukarania Pentzolda za to, że pisał „świństwa” o jego córce, która nigdy nie kochała żadnego jeńca francuskiego, oraz rzeczy niezgodne z prawdą o nim samym.

Loch nie zdawał sobie sprawy z tego, że sam osłabia oskarżenie, wyszukując różnice między nim a Lochem z powieści.

Mimo to i mimo że Pentzold twierdził, iż nie wiedział wcale o istnieniu córki Locha Luizy, sąd skazał autora powieści za obrazę na 3000 marek (6 tys. złotych) kary.

Czy chłopcy przestaną teraz dokuczać staremu nauczycielowi? Nie wiadomo.

Burmistrz w roli bezdomnego



Burmistrz Filadelfji, Mr. Harry Mackey, postanowił wzorem Harun Al Raszyda, przekonać się osobiście o losie bezdomnych swego kraju.

Przebrał się i uchał w charakterystyczny na biedaka, dostał się do miejskiego przytułku dla bezdomnych i przebył tam pewien czas.

Jakie były wyniki jego obserwacji? Jak z nich skorzystał na swem stanowisku burmistrza? Czy poprawi się los bezdomnych w Filadelfji?

Walka z ogniem i mrozem



W czasie ostatniej śnieżycy w Londynie nie zdarzył się pożar w jednym z wielkich składów handlowych nad Tamizą. Tak ciężkiej pracy dawno nie miała straż ogniowa. Gasila ogień i walczyła z mrozem. Strumienie wody, wypuszczone z pomp, zamrażały w powietrzu. Mury poprostu „obrosły” lodowymi sopłami.

Fabryka niewinności mężów Oryginalne „pogotowie ratunkowe” w Paryżu

Na ulicach Paryża do rąk przechodzących panów wtykane są karteczki następującej niezwykłej treści:

„Zanim poczta, przeznaczona dla pana, dosięga rąk pańskich, list, a przynajmniej jego kopertę ogląda wiele niepowołanych oczu: portier, służba itp.

Przeglądając się charakterowi pisma na adresie, stempelowi miejscowości, skąd został wysłany, bada, jak często list taki przychodzi.

Tęgo wszystkiego możecie uniknąć, zwracając się prosto do naszej „Poczty Prywatnej”, która dostarcza listy wprost do rąk adresata.”

Owa interesująca instytucja o-

Głup a próżność zabija Wolali umrzeć niż być zeszpeconą

Za najpiękniejszą dziewczynę Stambułu uchodziła słusnie Selma Nadżib Hanum.

Pewnego dnia dziewczyna zachorowała: na szyi jej wytworzyła się jakaś narośl.

W szpitalu angielskim, gdzie orczywała na kuracji, lekarze zdecydowali, że

operacja jest konieczna.

Twierdzili oni, że w przeciwnym razie życiu jej zagraża nie-

bezpieczeństwo.

Piękna Selma nie chciała jednak słuchać nawet o operacji.

Jako powód podawała obawę przed tem, że

zostanie zeszpecona przez bliznę.

Najdziwniejszy jest fakt, iż matka chorej podtrzymywała ją w tem niemądrem mniemaniu.

W tydzień potem piękna dziewczyna umarła na zakażenie krwi.

Próżność i głupota zabiły ją!

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ:

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krak. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 13.25. 15.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 16.20 „Kącik artystyczny L. S. G.”. 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 Transm. uroczystości poświęcenia nowej siedziby Polsk. Zw. Buchalterów-Ręczniczników i Buchalterów-Bilansistów. 17.15 Odczyt ze Lwowa. 17.45 Program dla dzieci: 1) Sluchowisko „Biały Stół” p. St. Monara. 2) Dialog dla młodzieży, p. St. C. Jellenty p. t. „Dzieci kapitana Nemo”. 18.15 Koncert dla dzieci. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.55 Płyty gramofonowe. 20 P. red. B. Szarlitt wygl. felieton p. t. „Jak powstał sny”. 20.15 „Re. la kobiet w powstaniu listopadowym” wygl. p. H. Eile. 20.30 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. K. Horbowska (sopran) i W. Zywolewski (gitar). 22 P. H. Huszcza-Winnicka wygl. felieton p. t. „Wyspa słoneczna Messemwria”. 22.15 Koncert chopin. z Poznania.

JUTRO

10.15 Nabożeństwo z Poznania. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krak. 12.15 Poranek symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. filh. A. Dobosz (tenor). 14 Odczyt rolniczy z Wilna. 14.20 1) P. Szaryński: Przy słońcu. 2) W. Żeleński: Stowiczek. 3) Z. Noskowski: Smutno, odp. p. J. Hoppe. 14.30 „Uprawy wiosenne”

wygl. prof. Stefan Biedrzycki. 14.50 1) J. Strauss: Nad północnym jeziorem, walc. 2) Becco: Wspomnienia z Capri, odegra kwintet W. Wilkosa. 15 „Przeł. ście z żywienia bydląt zimowego na wiosenne”, wygl. inż. M. Kwasiebski. 15.20 1) a) F. Szopski: Barkarola. b) F. Rybicki: Wale, odp. p. J. Hoppe. 2 a) Fr. Lehár: Mariska. b) Armandola: Noc księżycowa w Wenecji. c) P. Lincke: Marsz, odegra kwintet W. Wilkosa. 15.40 Program dla dzieci starszych. 16.10 Skrzynka poczt. Koresp. bież. omówi dr. M. Stepowski. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Pitigrilli”, wygl. red. C. Jellenty. 16.55 Muzyka z płyt gramofon. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30 Odczyt p. t. „Znaczenie krótkofalarstwa dla obrony państwa”, wygl. plk. Karaffa-Kreuterkrantz. 17.45 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. i I. Dygas (tenor). 19.25 Felieton p. t. „Jego królewska mość bei Tunisu”, wygl. p. J. Szczesny. 19.50 Muzyka z płyt gramofon. 20 Sluchowisko z Krakowa. 20.30 Koncert pop. w wyk. Reprezent. Ork. P. P. pod dyr. Al. Sielskiego. 21.10 Kwadrans liter. Z. Kisielewski, fragment z pow. „Doktor Paweł”. 21.25 Recital na klawesynie M. Trombini-Kazuro. 22 P. W. Grabieński wygl. felieton p. t. „Wiosna nie jest zieloną”. 22.15 Pieśni w wyk. St. Millerowej. 23 Muzyka lekka i tan. w wyk. ork. salon. i dancing.

Co wróży gwiazdy na dzień 14 marca? Trwałe projekty i pomyślne realizacje



Trzeba jednakże zastrzec, iż wczesny ranek — między godz. 7-a i 8-a — bynajmniej nie zapowiada się dodatnio, i w czasie tym możemy być narażeni na gniew, podrażnienia, niepokój i trudności. Nie jest to odpowiednia pora do wyruszania w podróż, co do rezultatu której nie mamy dostatecznej pewności.

Wszystko jednak szybko się uspokoi, a już godz. 10-a przynosi zupełnie inne nastroje i zmiany na lepsze.

Stalność, rozwaga, ostrożność, dążenie do systematycznego organizowania swego życia, poczucie odpowiedzialno-

WINSZUJEMY

Dziś: Matyldzie

Jutro: Klemensowi.

Spojrzał na dziewczynę.

— Ależ panie dyrektorze, ona ma długie włosy. Ta peruka się nie zmieści.

Dyrektor ujął w garść obfity, niemodny kok, zwieszający się ciężkim węzłem na jej karku.

— Proszę rozpuścić włosy — zakomenderował.

Przy pomocy fryzjera rozpuściła włosy. Ulewa płowych, obfitych, naturalnie falujących włosów okryła jej ramiona i plecy.

— Idź pan do „garconek” ze swoją peruką — powiedział ze śmiechem dyrektor. — To mi upierzenie! Zanurzył ręce w jej puszystych włosach.

— Ale, że też się pani uchowała w czasach mody „a la garconne” z taką fryzurą — dodał.

— Niech pani tak zostanie z rozpuszczonymi włosami — powiedział na odchodem.

Gdy obaj mężczyźni wyszli, Sonia zapytała garderobiana, która popularnie nazywana „Stasiuściową”.

— Przepraszam panią. A czy mój kostium od Myszkowskiego już dostarczono do teatru?

— Co takiego?! — roześmiała się garderobiana. — Skąd pani taka filma do głowy? — Dyrektor mówił.

— E! Ot tak sobie żartował. Dostałam dla pani nie dostałam żadnego kostiumu. Ani nawet pantofli mi dla pani nie wyznaczyli.

— To okropne! Co to będzie? — A co panią to obchodzi? Jeżeli dyrektorka nie denerwuje się, to co panią to tak przejmuję...

— Wtem zjawił się inspicjent.

— Dlaczego pani się nie przebrała?! — zapytał. — Za osiem minut pani numer!

— Ale w co? — spytała już przez lzy.

— A czy to moja rzecz myśleć jeszcze i o waszych kostiumach?!

Wybiegł, patrząc w scenariusz, trzymany w ręku.

— W każdym razie musi pani się rozebrać — zaopiniowała garderobiana. — Możliwe, że kostium zaraz przyniosą. Wtedy będzie można raz dwa go włożyć, jak pani będzie przygotowana.

Sonia pojeżdżowała ze siebie: suknie, bluzkę, stanik, majtki. Została tylko w koszuli i pończochach. Siedziała, patrząc apatycznie w lustro.

— Wszystko, wszystko trzeba zdjąć — radziła garderobiana. — Kostium napewno będzie taki, że na koszulę nie będzie go można założyć. I pończochy też trzeba

brać udział Sonia, zdarzył się wypadek. Długo potem komentowany w sferach teatralnych.

Jeden z ulubieńców publiczności stołecznej, artysta, który przy gitarze anonsował, jako konferansjer, kilka numerów z rzędu, zapomniał o ostatnim.

Kiedy inspicjent zadzwonił do jego garderoby, artysta zdjął już by frakowy garnitur i będąc w neglizju, miał zamiar najsposkojniej przebrać się w kostium do następnego swego występu.

Usłyszawszy a'army dzwonek, spojrzawszy na program, jaki przed każdym aktorem wisi na ścianie nad lustrem.

Numer programu, w którym dany artysta bierze udział, jest zawsze zaznaczony ołówkiem.

Spojrzał i struchlał w jednej chwili! Brakuje paru sekund do jego wyjścia przed kurtynę. aby zaanonsować w śpiewie następny obraz: „Szał”.

O ubrańiu nie było mowy. Zdumieni: maszyniści, inspicjent, girlsy i Sonia, która właśnie, zupełnie naga i owinięta w szlafroczek Wandzi, weszła na scenę — ujrżeli ulubieńca publiczności, pedzacego w grubym neglizju przez scenę w stronę rozcięcia kurtyny.

D. c. n.

Juljan Krzewiński

21)

GIRLASKI

Powieść współczesna na tle życia Warszawy

Trema przed dziwnym występem opanowała ją ze zdwojoną potęgą.

Co to będzie?

Wszak widziała, ile trudu kosztowało należytą przygotowanie lada numeru rutynowanych, pewnych siebie aktorów.

A ona ma „na improwizowane” znaleźć się na scenie i nie zrobić skandalu?

Jakże to?...

Nogi się pod nią ugiwały, gdy Wanda zawiadomiła ją, iż czas do teatru.

Premiera rozpoczęła się.

Girls wyszły z garderoby, biorąc udział w prologu. Sonia została tylko w towarzysztwie garderobianych, które pospiesznie krztały się, rozwieszając na poręczach krze-

seł kostiumy i ustawiając pantofle do następnego numeru.

Do garderoby wszedł dyrektor z fryzjerem.

— Gdzie jest ta, co ma robić „Szał”? — spytał jedną z garderobianych.

— O, tam czeka — wskazała zapytana palcem na Sonię.

Dziewczyna wstała i skłoniła się dyrektorowi.

Miała błogą nadzieję, że jak to się często zdarza, w ostatniej chwili wykreślono z programu numer.

W tej chwili z chęcią zrzekłaby się przyszłych zarobków, byle zaraz puszczono ją do domu.

— Peruka! — zawołał dyrektor. Fryzjer rozwinął szary papier i wyjął zeń długą złotowłosą („a la Lorelei”) perukę.

Akcja przeciwpowodziowa i zalecanie prenumeraty

Co mówi okólnik Nr. 8?

W obawie klęski powodzi, władze administracyjne wydały ostatnio szereg zarządzeń w sprawie skutecznego przeciwdziałania niebezpieczeństwu.

W związku z tem Związek Straży Pożarnych Województwa Białostockiego wydał następujący okólnik Nr. 8.

Białystok, dnia 10.III.1931 r.

Do Zarządów Straży Pożarnych Województwa Białostockiego

I. W sprawie przygotowań przeciwpowodziowych. Z powodu obfitych opadów śnieżnych zachodzi obawa, że w okresie wiosennym może nas nawieźć klęska powodzi. Straże pożarne w pierwszym rzędzie, przed innymi organizacjami społecznymi są powołane do tego, aby ewentualnemu niebezpieczeństwu stawić czoło.

Kierownictwo ogólne akcji przeciwpowodziowej i powodziową spoczywa w rękach władz administracyjnych danego obszaru, które w tym celu powołują do życia powiatowe i lokalne Komitety przeciwpowodziowe. Z komitetami tymi należy nawiązać łączność i podporządkować się im. Tam zaś, gdzieby Komitety nie zorganizowano jeszcze, Zarządy Straży powinny podjąć w tym kierunku inicjatywę.

Niezależnie od tego, że Komitety przeciwpowodziowe otrzymują od władz administracyjnych stosowne instrukcje, podajemy poniżej wskazówki organizacyjno-techniczne, które obowiązują Straże Pożarne na wypadek powodzi.

A mianowicie należy:

1) W okresie odwilży zarządzić dla członków czynnych stan pogotowia,

2) na terenie działalności straży zarządzić oględziny terenu, aby ustalić miejsce najbardziej zagrożone,

3) zgromadzić w dostatecznej ilości materiał obronny: burzący—bosaki, drągi, kotwice i t. p. do rozrywania zatworów—faszyny i wory z piaskiem do umacniania i do przewożenia jak łodzie, tratwy i t. p. Szczególnie zaleca się przystąpienie do budowy szerokich tratw,

4) miejsca zakwalifikowane do obrony, jak tamy i groble wzmacniać—pozałem wznosić nowe wały. Środki: — worki z piaskiem, glina mieszana z nawozem, faszyna i t. p.,

6) obracć miejsca nadające się do lądowania dla wyratowanych ludzi i inwentarza,

7) zarządzić środki alarmowe i podać je do publicznej wiadomości (najlepiej te same co i w czasie pożaru),

8) w porozumieniu z miejscową władzą zarządzić wczas opróżnienia budynków położonych w kotlinach i t. p. miejscach nizinnych,

9) zaprowadzić posterunki obserwacyjne wzdłuż rzek, jezior, stawów i t. p. celem kontrolowania przyboru wody.

10) utrzymać łączność z sąsiednimi strażami wzgl. innymi organizacjami ratowniczymi.

W miejscowościach, gdzie ratownictwo objęło oddziały wojskowe, należy się poddać ich zarządzeniom.

W obliczu powagi chwili apelujemy do Druhów, aby przejęli się troską o bezpieczeństwo powierzonej im pieczy ludności i tak jak przy pożarach również i tu sprawie publicznej dobrze się zasłużyli.

II. W sprawie umieszczania komunikatów w prasie.

Od dwóch lat wychodzi w Białymstoku organ p. n. „Głos Ziemi Białostockiej”. Zadaniem jego jest poruszanie wszelkich dziedzin życia zbiorowego na terenie Wojew. Białost. Wydańnictwo to, dzięki rzecz-

wemu ujmowaniu wszelkich zagadnień stało się naprawdę głosem i wyrazicielem potrzeb organizacji społecznych działających na terenie Województwa Białostockiego.

Uważamy więc za rzecz wszelkimi pożądaną, aby Zarządy Straży we własnym interesie jaknajczęściej zasyłały redakcję „Głosu” korespondencjami obrazującymi całokształt prac i bolączek placówek strażackich, a w związku z tem, aby wedle możliwości finansowych nawiązały ściślejszą łączność z tem organem w drodze prenumeraty. Adres redakcji „Głosu Ziemi Białostockiej” brzmi: Białystok, ul. Św. Rocha Nr. 3.

Zarząd Związku:

Prezes Inż. R. Łada w.r.

Inspektor: Fr. Sobczyk w.r.

Dziwnem i niezrozumiałem wyda się każdemu połączenie w jednym okólniku tak ważnej dla całego społeczeństwa akcji przeciwpowodziowej ze sprawą reklamowania jednego z dzienników.

Zdawałoby się, że ludzie, którym zostały powierzone kierownicze stanowiska w Związku Straży Ogniwych powinni do-

ciąć doniosłe znaczenie jaknajobszerniejszej propagandy Straży Ogniwych za pomocą wszystkich dzienników i czasopism — tymczasem p. Prezes Związku Straży Pożarnych Wojew. Biał. inżynier R. Łada, dyrektor Powszechnego Zakł. Ubezpieczeń Wzajemnych, (którego jednym z zadań jest również popieranie rozwoju Straży Ogniwych) jest innego zdania.

Monopol propagandy p. Prezes oddaje w 2-jej części wymienionego okólnika tylko jednemu dziennikowi na terenie całego województwa.

Zapomina o tem, że rozwój i usprawnienie Straży Ogn. jest troską całego społeczeństwa, i że wszystkie dzienniki oraz czasopisma skrzętnie rejestrują wszelkie objawy życia placówek strażackich.

Widocznie pan Prezes albo nie wie, albo zapominał, że na terenie Białegostoku oprócz zalecanego pisma w okólniku ma głos i wiele innych dzienników, poza tem na terenie województwa w Grodnie, Łomży i Suwałkach wychodzą również pisma codzienne.

Sądymy, że odpowiednie władze nadzorcze zareagują na

dziwny „okólnik Nr. 8” i wskaza p. Prezesowi na konieczność kontaktu z całą prasą.

Połączenie w jednym okólniku zarządzeń natury ogólnospołecznej z kwestią prywatną zalecania prenumeraty jednego z dzienników, żywo przypominam nam metody prasowe stosowane kiedyś przez p. Kirsta.

Z kursu dla wychowawców

Czwartek został poświęcony na omówienie zagadnienia wychowania państwowego przez nauczanie przedmiotów szkolnych.

Wyczerpująco i w sposób bardzo zajmujący omówiły to zagadnienie p. Dr. H. Mrozowska i p. J. Firewiczowa. Pierwsza z prelegentek mówiła o wychowaniu państwowym przez humanistykę, druga zaś—przez przedmioty matematyczno-przyrodnicze.

W piątek 13 bm. wizytatorka ministerjalna p. J. Michałowska wygłosiła wykład o współpracy domu ze szkołą jako zagadnienie wychowania obywatelskiego, zaś dr. Fustaw Bychowski—o związku psychoanalizy z pedagogiką.

Nad zagadnieniami, poruszonymi przez p. wizytatorkę Mi-

chałowską, rozwinęła się bardzo rzeczowa dyskusja, świadcząca o należytem docenianiu przez nauczycielstwo sprawy współpracy domu ze szkołą.

Z nad rzeki Białej

W związku z zarządzeniami przeciwpowodziowymi Wydz. Techniczny Magistratu mierzył już wczoraj poziom wody rzeki Białej.

Projekt usprawnienia komunikacji autobusowej

Magistrat wczoraj zaaprobował projekt budżetu miejskiej komunikacji autobusowej, opracowanej przez Wydział Techniczny. Projekt ten będzie przesłany władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Pierwsze kroki

w sprawie wybudowania gazowni

Zgodnie z decyzją Magistratu Wydział Techniczny zwrócił się do T-wa Gazowniczego w Warszawie o nadesłanie warunków na jakich podjęłoby się wybudowanie i uruchomienia gazowni w Białymstoku.

Sprostowanie

W numerze wczorajszego „Dziennika Biał.” we wzmiance na 4 strn. p. t. „Poranek muzyczny” winno być: „orkiestra symfoniczna 42 p. p. pod kierunkiem kpt. Żołobnińskiego”.

O podwyższaniu cen

Min. Spr. Wewn. wydał okólnik wszystkim starostom, aby w razie wypadku konieczności podwyższenia cen na artykuły pierwszej potrzeby uprzednio

zawiadamiali o tem Urząd wojewódzki, który wyda decyzję na podstawie kalkulacji komisji cennikowej i w porozumieniu z Min. Spr. Wewn.

1-złotowe nadużycia pocztowe w Rajgrodzie

Pocztyljon w Rajgrodzie, Aleksander Grabowski złożył zawiadanie, że kierownik Urzędu Pocztowo-Telegraficznego, Stanisław Dąbrowski od dłuższego czasu pobiera od odbiorców paczek zagranicznych o 1 zł. więcej od każdej paczki, niż należy.

KOMUNIKAT.

Komitet Organizacyjny Rautu ku uczczeniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, który odbędzie się 18 b. m. w salach reprezentacyjnych Województwa, podaje do wiadomości, że cena wstępu na Raut wynosi 6 zł., a nie jak mylnie podano w zaproszeniach 8 złotych.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Lekarz-dentysta
D. Natanson
ul. Kilińskiego 15, tel. 9-66
Przyjmuje:
w godz. od 9—2 pp. i od 4—7 w.

Przetarg w 14 D. A. K.

Dnia 20 marca godz. 10-ta odbędzie się w 14 D. A. K-u przetarg na asenizację i czyszczenie komiń w koszarach garnizonu Białystok. Oferty pisemne i kaucję w wysokości 5 procent oferowanej rocznej kwoty składać do 19.III, w kwatermistrzowie 14 D. A. K., gdzie przejrzeć można dokładnie warunki przetargu.
Kwatermistrz 14 D. A. K.
WYPIJEWSKI kapitan.

Dr. A. KENIG
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i moczopł. PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Kilińskiego 13, Tel. 13-91

Gabinet D-ra A. Gurwicza
choroby skórne weneryczne
naład czynny
Białystok, Lipowa 17, tel. 6-40

HITLER „TWORZY” W PROSTKACH TRZECIE NIEMCY

W dniu 8 b. m. w Prostkach, powiat Elk (Prusy Wschodnie) nad granicą Polski oddział szturmowy hitlerowców w sile 29 osób, ubranych w koszulki, brązowe spodnie, ze sztandarem manifestacyjnie przeszedł przez m. Prostki w stronę granicy polskiej do punktu przejściowego w Boguszach.

Po zbliżeniu się do granicy polskiej demonstranci wzniesli okrzyk „Niemcy, zbudźcie się! Nadejdzie dzień zemsty! Judea zdychaj!”, poczem udali się na dworzec kolejowy w Prostkach, oczekując tam na przybycie pociągu do Reichstagu Florjana, który miał przybyć z Elku.

Tegoż dnia po przybyciu pociągu hitlerowcy urządzili pochód do granicy polskiej z udziałem pociągu Florjana, przybyłego z Elku oddziału szturmowego hitlerowców, oraz członków oddziałów szturmowych hitlerowskich z Prostek i okolicy, razem około 250 osób. W czasie pochodu przygrywała orkiestra Straży Pożarnej w Prostkach.

Przed granicą polską pochód zatrzymał się i do uczestników wygłosił przemówienie poseł Florjan, poruszając zagadnienie rewizji Traktatu Wersalskiego i zmiany granic wschodnich Rzeszy. Wyrażając pieśń w stronę Polski podkreślił, że grozi wrogiem, który zrabowali kraje niemieckie.

Następnie mówca zapowie-

dział, że z chwilą mającego wkrótce nastąpić objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera powstanie Rzesza Niemiecka poraz trzeci w większej chwale i potęgę, niż za czasów Bismarka w wojnie francusko-niemieckiej i że ujęcie władzy przez Hitlera oznacza podniesienie potęgi niemieckiej do największego szczytu, a co za-

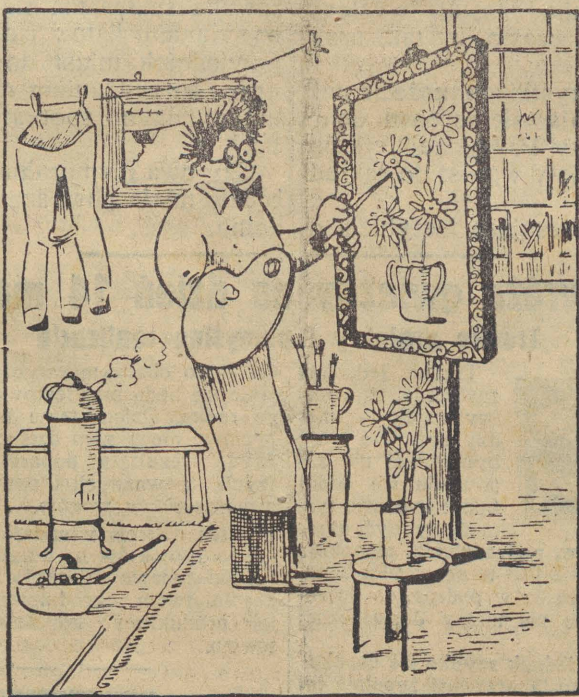
Walne zebranie Okręgu Polsk. Cz. Krzyża

Dowiadujemy się, że na posiedzenie Komitetu oraz na walne zebranie Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu 15 bm. (w sali Sądu Okręgowego, Zembrzusi,

przybędą z Warszawy szef sanitarny P. Cz. Krzyża dr. Wroczyński i szef Wydziału Sanitarnego Głównego Zarządu dr.

Pracownia artysty

Zadanie Nr. 4 z nagrodami



Artysta jest w natchnieniu, maluje żywe kwiaty. W pracowni niebyst musi być ciepło, choć w piecu napalono, bowiem w oknach brak szyb. Znaleźć błędy logiczne i rysunkowe. Rozwiązania wraz z bonem należy

nadsyłać do dnia 21 marca b.r. Za niniejsze zadanie przysługują 3 nagrody: 1) prenumerata miesięczna „Dziennika Biał.”, 2) książka, 3) flakon wody kolońskiej.

Pożyczka maszynowa

Pewna instytucja bankowa zawiadomiła Magistrat, że reprezentowane przez nią konsorcjum zagraniczne pragnie udzielić Magistratowi pożyczkę na dogodnych warunkach z tem jednak, że 1/3 pożyczki ma być udzielona w maszynach.

Posiedzenie Komitetu

„Dni Przeciwgruźliczych”

Dziś o godzinie 8 wieczorem w lokalu T-wa Przeciwgruźliczego, ulica Warszawska 32, odbędzie się posiedzenie Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych”.

Na posiedzeniu przewodniczący poszczególnych sekcji złoży sprawozdania ze swoich działalności.

Dziennik Białostocki

BON DZIAŁU ZADAŃ Nr. 4
Imię i nazwisko
Rozwiązanie
Adres

W niedzielę dn. 15 marca 1931 r. w gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta

SZÓSTY PORANEK Muzyczno-Wokalny

z udziałem orkiestry symfon. 42 p. p. i pani Janiny PŁAWSKIEJ (śpiew)

Początek o godz. 11 min. 30
Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kancelarii gimnazjum a w niedzielę przy wejściu.

APOLLO TYRANJA MIŁOŚCI

PONADTO: Pierwszorzędna komedia dźwiękowa MAŁA KSANTYPA wykonana przez bandę dzieciaków, tresowane małpy i tresow. psa

Dziś — Początek o godz. 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵

Przebieg dźwiękowy wytwórni „Metro-Goldwyn Mayer”

Ceny miejsc od 75 gr.

Popisowa kreacja znanych aktorów Lewis Stone i Leila Hyams

Kino „Przystań” Dziś i dni następnych

Początek o godz. 4, 6, 8, 10 wiecz.

Najwspanialsze arcydzieło obyczajowe reżyserji genialnego E. A. DUPONTA

„DWA ŚWIATY”

z udziałem niezrównanej Henny Porten, Abrahama Morewskiego, Ruth Weyher i in.

Karjera utalentowanego młodego żyda na dworze austriackim i miłość arcyksiężniczki

Nad program: „ZARĘCZYN JASIA” arcywesoła komedia

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)